

napęlniam się ziarnami jednego słowa
jak pestkami jednej tarczy słonecznika
od spodu od dna
przez dół brzucha uzupełniam spichlerz
łaskawość łaskocze i kołysze
wyżej pęcynie przez gardło przechodzi
najtrudniej w dzień

rośnie w mózgu
natrętny tumor
czyni hałas

wysącza się ze mnie ta obfitość
cienką struną zielonego światła
z pierwszego tłoczenia

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Zola111, dodano 08.03.2010 18:23

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.